

SANOK

Z CHRYSTUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA

NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ...



Pierwsza
pielgrzymka Jana
Pawła II
do Ojczyzny
i wołanie „Niech
zstąpi Duch Twój
i odnowi oblicze
tej ziemi”
zaowocowało
„Solidarnością”
i późniejszym
upadkiem
komunizmu.

„Każdy człowiek wierzący jest w jakiś sposób odpowiedzialny za kształt życia społecznego. Chryścijanin żyjący wiarą, żyjący Eucharystią jest wezwany do budowania przyszłości własnej i swego narodu - przyszłości opartej na mocnych fundamentach Ewangelii. Nie lękajcie się zatem brać odpowiedzialność za życie społeczne w naszej Ojczyźnie”.

Jan Paweł II

PAŹDZIERNIK

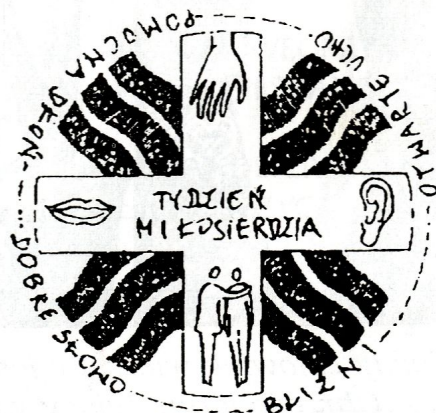
- 2 - **poniedziałek** - Wspomnienie świętych Aniołów Stróżów
- 4 - **środa** - Wspomnienie św. Franciszka z Asyżu, zakonnika
- 5 - **czwartek** - Wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy i zakonnicy
- 6 - **piątek** - I piątek miesiąca
- 7 - **sobota** - Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej
- 9 - **poniedziałek** - Wspomnienie bł. Wincentego Kadłubka, biskupa
- 13 - **piątek** - Wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, kapłana
- 16 - **poniedziałek** - Wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej
Dzień modlitwy w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II - rocznica wyboru
- 17 - **wtorek** - Wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika
- 18 - **środa** - Święto św. Łukasza Ewangelisty.
Dzień modlitw w intencji Służby Zdrowia
- 20 - **piątek** - Wspomnienie św. Jana Kantego, kapłana
- 21 - **sobota** - Wspomnienie bł. Jakuba Strzemię, biskupa
Zakończenie nabożeństw fatimskich. Przewidywana uroczysta procesja na Białą Górę
- 28 - **sobota** - Święto św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza
- 29 - **niedziela** - Rocznicą poświęcenia własnego kościoła

* * * * *

56 TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Tydzień Miłosierdzia 1-7 października ma nas uwrażliwić na potrzeby innych ludzi, wśród których żyjemy, którym wiedzie się gorzej niż nam. Często bywa tak, że do dzielenia się swymi dobrami bardziej skłonni są ludzie mniej zamożni, ubodzy, niż ci co mają wiele. Znieczulica ogarnęła wielu ludzi, nawet tych, którzy nazywają siebie katolikami.

Miłosierdzie to również poświęcenie komuś swojego czasu, zainteresowanie się jego potrzebami, jego smutkami czy radościami. To może być bardziej cenniejszym darem niż nawet pomoc materialna. W tym tygodniu Miłosierdzia rozważamy to, by dać potrzebującym miłosierdzie swego serca, darowane bezinteresownie innym.



DEKALOG



PODSUMOWANIE

W ostatnich dziesięciu numerach naszej gazetki rozważaliśmy 10 Przykazań Bożych. Cały dekalog stanowi jedną zwartą koncepcję, która ma na uwadze zachowanie porządku wewnętrznego i społecznego. Jeżeli usunęlibyśmy choć

jedno przykazanie, to tym samym byłaby groźba usunięcia pozostałych przykazań. Z chwilą świadomego usuwania jednego przykazania rozpada się cały dekalog, a człowiek gubi się. Dziesięć przykazań to zaplanowany przez Boga kodeks społeczny, który musi być zachowany w całości. Tak to już jest, że chcąc pokochać park, trzeba zatrzymać się przy poszczególnych drzewach. Chcąc pokochać dekalog, trzeba zatrzymać się przy poszczególnych przykazaniach.

Przykazania uczą, nas odróżniać w sposób obiektywny dobro od zła. Gdy człowiek zaniedbuje czynienie dobra, a wybiera zło wtedy grzeszy. Grzech występuje, gdy świadomie i dobrowolnie przekraczamy Boże przykazania. Jeżeli nie mamy świadomości, że czynimy coś złego to nie ma także grzechu. Jeżeli zło jest czynione pod przymusem, albo pod presją szantażu, to także człowiek nie ma grzechu. Dlatego nie należy zadreżać się tym złem, które popełnialiśmy wcześniej, jeżeli wtedy nie byliśmy tego świadomi. *Pełną odpowiedzialność bierzemy na siebie dopiero wtedy, gdy postępujemy świadomie i dobrowolnie.*

Nie należy jednak uważać, że nałóg to takie zniewolenie za które nie bierzemy odpowiedzialności, bo nie postępujemy dobrowolnie. Może rzeczywiście nałogowy grzesznik nie popełnia grzechu dobrowolnie, ale przecież wcześniej ten człowiek dobrowol-

nie doprowadził się do takiego stanu. Dlatego teraz bardzo stanowczo powinien zawrócić ze złej drogi życia i zerwać z nałogiem.

W zwyciężaniu nad złem może nam pomóc odwaga. Wszelki lęk przeszkadza w odrzuceniu zła. Człowiek przestraszony sam zapędza się w ślepej uliczce i nie potrafi właściwie rozeznaczyć problemu. Trzeba tu otwartości serca i właściwego podejścia do swojej sytuacji. Należy też pamiętać, że żadna pokusa nie jest grzechem. Jeżeli człowiek świadomie nie podejmuje pokusy i nie rozważa jej, tylko przechodzi ponad nią, to nie popełnia grzechu, a wręcz jest odwrotnie, bo ma zasługę, że zlekceważył podstęp szatana. Trzeba się szczerze wyświadczać i raz na zawsze odrzucić wszelkie skrupuły związane z poprzednimi grzechami, by wyzwolić się z lęku i umieć rozróżnić co jest pokusą, a co grzechem.

Ważne jest, żeby ponad wszystko zaufać Bogu i Jego miłości. Szczerłość i otwartość do Boga wyzwala z wszelkiego lęku oraz prowadzi do dobra. Droga do umiłowania dekalogu i wprowadzania go w życie jest prosta. Ta droga streszcza się w miłości Boga i bliźniego. Dekalog nie jest przecież niczym innym, jak drogą miłości. *Jeśli ktoś chce wiedzieć czy kocha Boga i bliźniego, winien sprawdzić jak zachowuje przykazania Boże.*

Dekalog jest wciąż aktualny i nigdy nie straci swojej ważności. Jeżeli jesteśmy za słabi, by dobrze wypełniać wszystkie przykazania to ufnie korzystajmy z Bożego Miłosierdzia w sakramencie pokuty.

Dziękuję Redakcji za zaproszenie mnie do opracowywania katechez na temat Dekalogu w dziesięciu numerach Gazetki Parafialnej.

Ks. Witold Gluszek

BIEDACZYNA Z ASYŻU



Urodził się w Asyżu w 1182 r. jako Jan Chrzciel Bernardone, ale jego ojciec - bogaty kupiec, handlujący sukniem nazywał go Francesco z sympatii do Franków, z którymi prowadził interesy handlowe. Przewisko to pozostało, a imię chrzestne poszło w zapomnienie.

Jako młody chłopiec Franciszek pomagał ojcu w interesach, zaciągnął się też do wojska, a broniąc miasta przed najeźdźcami z Perugii dostał się do niewoli. Roczny pobyt w więzieniu, a zwłaszcza choroba, której się tam nabawił zupełnie odmieniły jego życie. Franciszek uświadomił sobie powołanie do życia w służbie Chrystusowi. Porzucił wojsko, rozrywki i zabawy, oddając się modlitwom, umartwieniom i postudze ubogim.

Pewnego dnia, gdy modlił się w kościele św. Damiana usłyszał głos Chrystusa - „Franciszku odbuduj mój Kościół”. Pomyślał, że chodzi o mały kościółek znajdujący się w pobliżu, który był w ruinie, więc zabrał się za jego odbudowę. Wkrótce jednak okazało się, że Bogu chodzi o coś znacznie ważniejszego i trudniejszego - o ratowanie Kościoła Chrystusowego targanego wewnętrznymi niepokojami, herezjami i nadużyciami. W tym czasie popadł również w konflikt z ojcem. Wydziedziczony przywdział zgrzebny habit i odszedł, „ażeby poślubić Panią Biedę” i rozpoczął życie pustelnicze. Wkrótce zgromadził wokół siebie podobnie jak on myślących młodzieńców, którzy żyjąc z jałmużny przemierzali miasta i wsie, głosząc Słowo Boże i wzywając do nawrócenia. W 1210 r. Franciszek wraz z 12 współpracownikami dotarł do papieża Innocentego II i prosił o zatwierdzenie reguły nowej wspólnoty. Papież początkowo odmawiał, jednak pod wpływem snu, w którym ujrzał młodzieńca podpierającego upadającą bazylikę na Lateranie, zatwierdził ustnie regułę nowej wspólnoty - braci mniejszych (fratres minores), tak bowiem przez skromność nazwał swoją wspólnotę św. Franciszek. W ten sposób narodził się

zakon braci mniejszych prowadzący działalność kaznodziejską w całym Włoszech, wzywający do wiary i pokuty. Bracia odmówili posiadania jakichkolwiek własności, nie przyjmowali także żadnych godności kościelnych. Sam Franciszek nigdy nie był i nie chciał być kapłanem. Przyjął jedynie święcenia diakonatu.

Praktyka ewangelicznego ubóstwa i przybliżanie ludziom Chrystusa sprawiły iż wkrótce ruch franciszkański ogarnął całą Europę. W 1219 r. zakon liczył już ponad 5.000 mnichów.

W 1211 r. przyłączyła się do nich jedna z najbogatszych dziewcząt z Asyżu - Klara z siostrą. Ich obłóczyn i postrzyżyn dokonał osobiście św. Franciszek. Zrodziła się duchowa przyjaźń dwójga osób, które odegrały ogromną rolę w życiu Kościoła. Z pomocą św. Klary św. Franciszek założył drugi zakon, żeński - Klaryski, a w 1221 r. założył trzecią gałąź zakonu franciszkańskiego, którego członkami mogli być zarówno zakonnicy jak ludzie świeccy, mężczyźni i kobiety.

W 1216 r. św. Franciszek otrzymał przywilej odpustu dla osób przekraczających progi Porcjunkuli, a papież Honoriusz III ogłosił ten nowy wielki Odpust na 2 sierpnia.

14 września 1224 r. - w uroczystości Znalezienia Krzyża Świętego, na górze Alwerni Chrystus nazaczył ciało Franciszka pięcioma ranami, świętymi stygmatami, które dopełniły przemiany w „drugiego Chrystusa”.

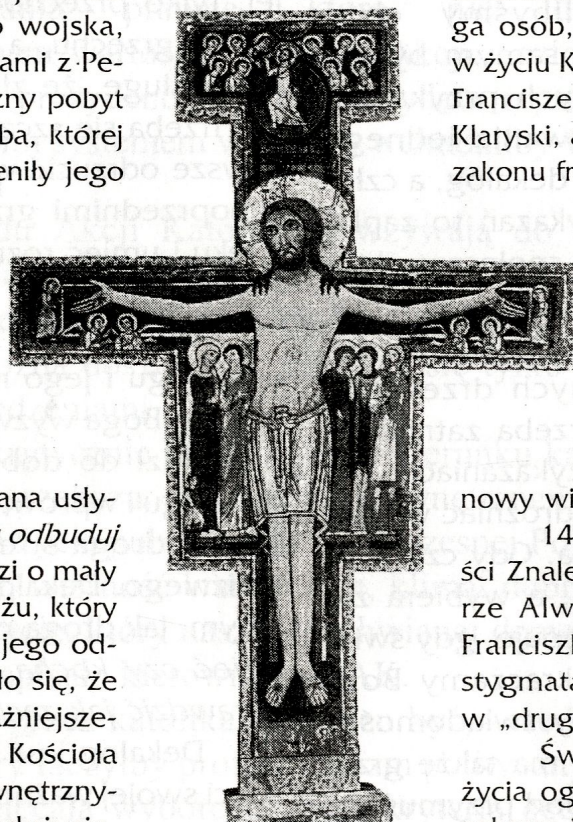
Św. Franciszek jeszcze za swego życia oglądał żywiołowy rozwój swego zakonu i przewodniczył osobiście kilku jego kapitułom. Uczestniczył w krucjacie do Egiptu, pielgrzymował do Ziemi Świętej.

Wyczerpany ogromnym trudem apostołskim, cierpiący ból od stygmatów, na wpół ślepy, św. Franciszek zmarł w wieku 44 lat - 3 października 1226 r. w pobliżu Porcjunkuli pośród świergotu ptaków i smutnych psalmów śpiewanych przez współbraci.

Kanonizowany dwa lata po śmierci, przez papieża Grzegorza IX, św. Franciszek jest najpopularniejszą postacią wśród bohaterów wiary i wzorem apostołskiego życia.

Biedaczyna z Asyżu...

On żył wcale nie tak dawno.



Z tego Krzyża Chrystus przemówił do św. Franciszka



„Męczennicy, a wraz z nimi wszyscy święci Kościoła, dzięki wymownemu i porywającemu przykładowi ich życia... rzucają jasny promień światła na każdą epokę dziejów, budząc zmysł moralny. Poprzez swoje

świadczenie dobru stają się wyrzutem dla tych wszystkich, którzy łamią prawo...” czytamy w encyklice Jana Pawła II „Veritatis splendor”. Słowa te przywołują postać ks. Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę i Ojczyznę, kapłana, który mimo narażenia swego życia głosił prawdę ewangeliczną.

Ks. Jerzy Popiełuszko (1947-1984) urodził się w białostockiej wsi Okopy. Po ukończeniu szkoły średniej w Suchowoli, rozpoczął w 1965 roku studia w seminarium warszawskim, które ukończył w 1972 r. Ramy chronologiczne tych dat były bardzo ważne dla Polaków i Kościoła. Ostatni rok Wielkiej Nowenry, zakończenie Soboru Watykańskiego II i słynny list biskupów polskich do biskupów niemieckich „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Następnie Milenium Chrztu Polski 1966 r., protesty studenckie w 1968 r., a w 1970 r. krwawy grudzień na Wybrzeżu i zmiana ekipy rządzącej. Dramaty, które przeżywała Ojczyzna, Jerzy Popiełuszko obserwował nie tylko z seminaryjnej ławy. Po pierwszym roku został wcielony do wojska, do kłeryckiej jednostki w Bartoszycach - gdzie odznaczył się wyjątkową odwagą w obronie wartości religijnych. Ochrona medaliaka na piersi, różańca na palcu, podejmowane próby wspólnej modlitwy wbrew wojskowemu regulaminowi były przyczyną różnych szykan i upokorzeń ze strony przełożonych. Z wojska wychodzi mając 21 lat. Wynosi stamtąd przeświadczenie, że wierność ma bardzo konkretną cenę, o czym przypominały mu liczne dolegliwości zdrowotne.

Po święceniach kapłańskich pracował w kilku parafiach, później był rezydentem w kościele św. Anny w Warszawie i zajmował się duszpasterstwem środowisk medycznych. Co tydzień urządzał spotkania w swoim mieszkaniu, tam odprawiał Mszę św. przygotowaną wspólnie z młodzieżą medyczną. W podziemiach kościoła raz w miesiącu urządzał spotkania modlitewne dla wszystkich pracowników lecznictwa. Potem przenosi się do parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Tam zastaje go rok 1980. Strajki ogarnęły cały kraj w tym Hutę Warszawa. W czasie strajku był ks. Jerzy razem z hutnikami, był pierwszym w historii tego zakładu księdzem prze-

Zło dobrem zwyciężaj

kraczącym jego bramę. Odprawiał Msze św., głosił Słowo Boże, spowiadał zyskując uznanie i przyjaźń robotników huty. Towarzyszył aktywnie hutniczkiej „Solidarności” - zarówno w okresie jej tworzenia się, jak i później, gdy trwał stan wojenny oraz po jego zniesieniu.

Od stycznia 1982 r. w ostatnią niedzielę każdego miesiąca ks. Popiełuszko odprawiał Msze św. w intencji Ojczyzny. Uczestniczyły w nich wielotyśne rzesze wiernych z Warszawy i innych okolic Polski. To jego homilie ściągały coraz większe tłumy ludzi, żądnych prawdy. W swoich homiliach tępił zło, kłamstwo, niesprawiedliwość społeczną, deptanie godności człowieka. Mówił, że chrześcijanin musi sam być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości. Stał się ks. Jerzy heroldem ewangelicznej zasady - „zło dobrem zwyciężaj” - idei, dzięki której zwyciężyła „Solidarność”. W 1982 r. zorganizował I Ogólnopolską Pielgrzymkę Świata Pracy na Jasną Górę. Od tego czasu pielgrzymki robotników odbywają się co roku.

Funkcjonariusze służby bezpieczeństwa przeprowadzili cały szereg prób zastraszenia ks. Popiełuszki. Anonimy, wyzwiska i otwarte groźby, podrzucanie kompromitujących materiałów do jego mieszkania miały zniechęcić go i uciszyć. Nawet go aresztowano, ale na drugi dzień wypuszczono po ostrej interwencji sekretarza Episkopatu, abp Dąbrowskiego. Rozpoczęto przeciw ks. Jerzemu śledztwo, którego uwieńczeniem był oficjalny akt oskarżenia w lipcu 1984 r. Ogłoszona w tym miesiącu amnestia objęła wprawdzie księdza, ale w prasie państwowej trwała nadal kampania ataków i oszczerstw. Ks. Jerzy nie zmienił się. W dalszym ciągu działał i głosił prawdę.

MSW wydało na niego wyrok. Gdy 19 października ks. Jerzy Popiełuszko wracał samochodem z posługi duszpasterskiej w Bydgoszczy, został przez trzech wyższych funkcjonariuszy MSW w bandycki sposób napadnięty, torturowany i z przyczepionym workiem z kamieniami wrzucony do tamy wiślanej koło Włocławka. Królowa polskich rzek była ostatnim świadkiem jego męczeńskiej śmierci. Wiadomość o zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki wstrząsnęła głęboko opinią publiczną w całej Polsce. 3 listopada 1984 roku ciało Kapłana - Męczennika spoczęło przy kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, gdzie pracował przez cztery i pół roku. Jego grób stał się wkrótce nowym sanktuarium narodowym.

1. CZĘŚĆ RADOSNA

1. Zwiastowanie NMP

*Anioł zwiastował Marii, że porodzi Syna
Była to dla Niej wielce radosna nowina
Pyta zatem Anioła, jakże się to stanie
Niechaj się dzieje zawsze wola Twoja Panie.*

2. Nawiedzenie św. Elżbiety

*Biegnie więc do Elżbiety i o postuch prosi
Jaką to Jej nowinę Anioł dzisiaj głosił
Przez Boga jesteś Maryjo przed wieki wybrana
A Maryja odpowie: Wielbi dusza moja Pana.*

3. Narodzenie Pana Jezusa

*Była w Betlejem szopka biedna, zapomniana
Ta właśnie szopka dała schronienie dla Pana
Gwiazda złota nad szopką małą zaświeciła
Bo tu Bożego Syna Maryja powita.*

4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

*Poszła Maryja z Jezusem do świątyni Pana
Złożyć ofiarę według tamtejszego prawa
By ofiarować Syna Ojcu Przedwiecznemu
Polecić także Dziecię Duchowi Świętemu.*

5. Odnalezienie Pana Jezusa

*Świątynia w Jeruzalem rozbłysła światłami
Był tam i mały Jezus między doktorami
Dwunastoletni Pismo Święte im wykładał
Na pokrętne pytania mądrze odpowiadał*

2. CZĘŚĆ BOLESNA

1. Modlitwa Jezusa w Ogrojcu

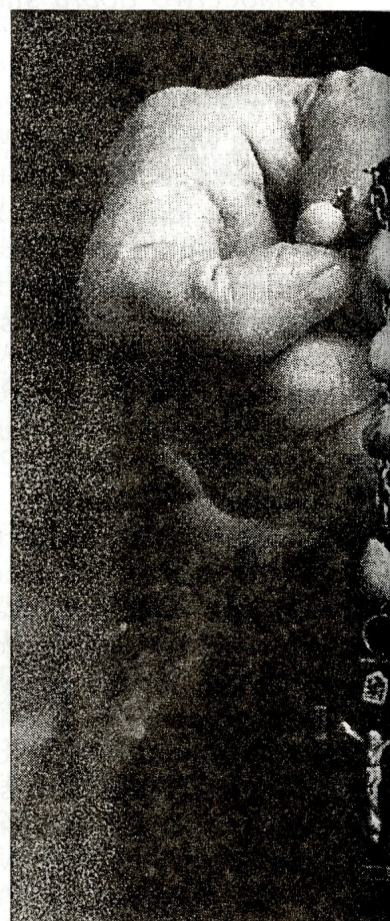
*Kłęcząc w Ogrojcu Jezus ręce w niebo wznosił
Oddał ten Kielich męki, Ojca swego prosił
Ale niech wola Twoja mój Ojczy się stanie
Będę cierpiał za ludzi, mój Wszchemocny Panie.*

2. Biczowanie Pana Jezusa

*Wpadli zdrajcy z Judaszem i ręce związali
I bez litości ludzkiej Go ubiczowali
Krew się lała, a rany - któż policzyć zdoła
Jezus nawet ni słowem litości nie wołał.*

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

*Potem wieniec cierniowy żołdacy uwili
I na zbolatą głowę Jezusa wtłoczyli
Krew zalała twarz całą i te oczy święte
Lecz nie przestali w mękach te katy zawzięte.*



4. Dźwiganie Krzyża na Kalwarię

*Niósł krzyż ciężki i wielki Zbawiciel Kochany
I upadał pod krzyżem, a krwawiły rany
Jeszcze Piłat i Herod chłostą go zastraszał
Na krzyż z Nim wołali, uwolnić Barabasa.*

5. Śmierć Pana Jezusa na Krzyżu

*I wyszedł tak na górę wysoką Golgotę
I przybili do krzyża młotami z łoskotem
I tak skonał na Krzyżu Syn Jednorodzony
Z Maryi Panny z Ducha Świętego zrodzony.*

3. CZĘŚĆ CHWALEBNA

1. Zmartwychwstanie Jezusa

*Lecz Chrystus zapowiedział swoje zmartwychwstanie
I na Trzeci dzień z rana na wczesne zaranie
Wyszedł z grobu w jasności w bóstwie swojej chwały
Tylko na ciele rany jak słońca jaśniały.*

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

*Pokazywał się uczniom świadcząc się ranami
Ustanowił też przy nich Pokuty Sakrament
Potem wzniósł się do nieba w jasności skąpany
I kończył ziemską wędrówkę Syn przez Boga dany.*

3. Zesłanie Ducha Świętego

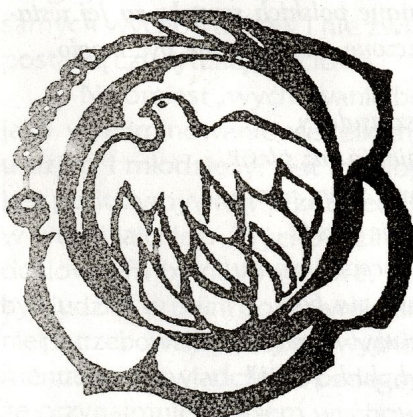
*I tak jak obiecywał zesał Prawdy Ducha
Który daje natchnienie i trzeba Go słuchać
Śpiewamy: Ześlij promień boskiej swej światłości
I oświecaj nam drogę łaską do wieczności.*

4. Wniebowzięcie Matki Boskiej

*Swoją Matkę Bolesną zabrał też do nieba
By nam zsyłała łaski, jakich nam potrzeba
Byśmy Boga wielbili i Niepokalaną
Świątą Matkę Dziewicę grzechem nieskalaną.*

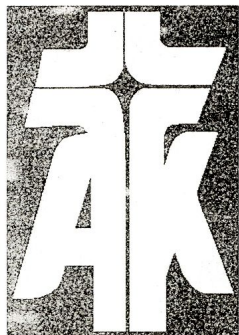
5. Ukoronowanie Matki Boskiej w niebie.

*I króluje z gwiazd złotych Koronie
Jak Królowa Wszechświata na niebieskim tronie
Z dawna Polski Tyś nasza Królowa Maryjo
Ty za nami przemów słowo Maryjo.*



Cecylia Klekawa

„Na fundamencie czci Maryi wszystko odbudowane być może.”



Słowa te z wielką mocą powtórzyl za Sienkiewiczem („Potop”) - w czasie wrześnieowego nabożeństwa fatimskiego w naszej parafii ks. Marian Bocho.

Słowa te znów jak przed laty stają się aktualne, gdy Ojczyzna stoi nad przepaścią, gdy beznadzieja wkrada się do naszych serc, gdy naród - zmanipulowany przez media zawłaszczony przez demoliberalistów - nie wie, w którą stronę iść, by szukać ratunku. Ratunkiem naszym zawsze w najtrudniejszych chwilach dziejowych była i jest Maryja. Przytoczę kilka tylko faktów z historii Polski:

- Król Jagiello z pieśnią „Bogurodzica” prowadził wojów do zwycięstwa na polach grunwaldzkich w 1410 r.

- Król Jan Kazimierz w czasie „potopu” szwedzkiego Maryję obrat za Królową Polski (wiek XVII).

- Rok 1920 - „cud nad Wisłą”. Do kogóż cały naród Polski zanosił błagania o ratunek? - do Maryi.

- Rok 1978 - wybór papieża Polaka - Totus Tuus - cały Twój Maryjo - mówił Ojciec Święty. Pierwsza pielgrzymka do Polski (1979 r.): „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”, a jak Chrystusowi to i Matce Jego - Maryi. I co z tego wynikło? „Cud nad Bałtykiem” - naród pojął słowa Ojca świętego.

- Rok 1980 - „Solidarność” - nadzieja dla Polski. Wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej w klapie przywódcy „Solidarności” - tak bardzo za to ośmieszanego do dziś przez media. Ile złego media mogą zrobić widzimy dziś, gdy wszystko dobro, które się stało potrafią zafaszować, rozmydlić i to ci właśnie, którzy jako „wilki w owczej skórze”, aby dojść do władzy postużyli się „Solidarnością”. Niepodległość Polski, uświęcona krwią tych, którzy ją wywalczyli zaprzeczają, zamieniają wolność na swawolę, popychają naród ku następnemu zniewoleniu. Dzieje się to za przyzwoleniem części naszego społeczeństwa, które mając do wyboru media katolickie - po staremu tkwi przy telewizji publicznej (zawłaszczony przez dawną nomenklaturę). Tylko media katolickie jak np. „Niedziela”, „Nasz Dziennik”, Radio Maryja, Telewizja Niepokalanów i wiele innych są nadzieją dla Polski, są znakiem sprzeciwu dla zła jakie panoszy się w naszej ojczyźnie. Bardzo bolesny jest fakt, że fenomen jakim jest Radio Maryja, w kraju katolickim, przez wielu katolików jest nieznanne, lub wręcz niedoceniane, a co najgorsze, nawet ośmieszane. Ojciec Święty do pielgrzymów Rodziny Radia Maryja powiedział, „codziennie modlę się, że jest takie radio - Radio Maryja - nadzieja dla Polski”.

Rozgłośnia ta zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II pomaga nam żyć Ewangelią, odróżniać dobro od zła, uczy modlić się, pełni rolę edukacyjną, wychowawczą, służy człowiekowi. Bardzo dużo zawdzięczam Radiu Maryja, słucham go od 6 lat. 10 lat mija od chwili, gdy po raz pierw-

szy w Ojczyźnie naszej zabrzmiał: „Katolicki głos w twoim domu” i co...? Radio Maryja jest jak siewca, który rzuca ziarno na glebę ludzkich serc z miłością, cierpliwością i nadzieją, że ziarno nie obumiera, ale wyda kiedyś owoc obfity.

Rok 2000 - Jubileuszowy, Rok Łaski do Pana - inwazja pielgrzymów z całego świata do Sanktuariów Maryjnych - szturm wiernych do tronu Maryi. Spotkanie młodych całego świata w Rzymie z Ojcem Świętym, który największą nadzieję dla Polaków i świata w Rzymie z Ojcem Świętym, który największą nadzieję dla Polski i Świata upatruje w młodych - wiosnie Kościoła.

Czy to nie cudowne, że młodzież różnych ras, narodowości, kultur, tak zafaszynowana papieżem Polakiem? Powiedział do młodzieży: „Mam nadzieję, że staniecie na wysokości tych, którzy Was poprzedzili”, a także powtórzył za św. Katarzyną ze Sieny: „Jeżeli będziecie tym, czym macie być, zapalicie cały świat”. Entuzjazm młodzieży na każde słowo Ojca św. też mówi wiele.

16 września 2000 r. II pielgrzymka młodych słuchaczy Radia Maryja na Jasną Górę (oczywiście nie transmitowana przez TVP). Tysiące młodych ludzi rozśpiewanych, szczęśliwych, wspaniałe świadectwa wiary, świadectwo o słuchaniu Radia Maryja i swej wierności temu radiu.

- Wielką nadzieją dla Polski jest Instytut Edukacji Narodowej, powstały z inicjatywy Radia Maryja z myślą o nauczycielach, wychowawcach dla kształcenia młodego pokolenia w duchu prawdy i wierności zasadom chrześcijańskim, w dobie napływu groźnych prądów liberalnych i New Age z Zachodu. Instytut opiera się przeważnie na młodych wykładowcach, ale nie tylko, wywodzących się z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którym leży na sercu los młodego pokolenia i polskiego szkolnictwa.

Na zakończenie mój gorący apel:

Jest miesiąc październik, miesiąc szczególnego nabożeństwa do Matki Bożej Różańcowej - wszystkich zachęcam, aby od października Roku Jubileuszowego w łączności z Radiem Maryja skierować szturm do Maryi poprzez modlitwę różańcową o odmianę polskich serc, by za Jej wstawiennictwem to, co zniszczone odbudowane być mogło.

„Błękitne rozwińmy sztandary,
Czas strząsnąć z wątplenia już pleśń
Niech w sercach zagorze znicz wiary,
I gromka niech ozwie się pieśń!
Spod znaku Maryi - rycerski my huk
Błogosław nam Chryste na bój!
Stajemy jak ojce, by służyć Ci znów
My Polska, my naród, lud Twój!”

Barbara Pankiewicz

KiW

Wychowanie bez stresów?

Kiedyś zadzwonił do mnie telefon. Telefonowała parafianka. Z treści rozmowy wynikało, że ma pewne zastrzeżenia co do sposobu prowadzenia katechezy, ponieważ jej wnuczek przychodził ze szkoły do domu zestresowany. Nie ukrywam, że byłem bardzo zaskoczony tym zarzutem. Wydawało mi się, że w czasie prowadzenia katechezy nie stosuję metod, które byłyby powodem do przeżyć stresowych uczniów. W czasie trzydziestoletniej pracy katechetycznej po raz pierwszy spotkałem się z takim zarzutem. Wszystkie dzieci staram się traktować jednakowo chociaż nie jest to zawsze łatwe.

Nad poruszoną sprawą zacząłem się zastanawiać, tym bardziej, że w ostatnim czasie, dość często słyszy się w niektórych systemach pedagogicznych postulat „wychowania bez stresów”.

Istnieją dwa podstawowe źródła stresów przeżywanych przez wychowanków. Jednym ze źródeł napięć i niepokojów, których mogą doświadczyć wychowankowie może być błędna postawa wychowawcy. Wychowawca agresywny, nerwowy, z kompleksami, może stać się dla wychowanków źródłem konfliktów i napięć psychicznych. Mówiąc o wychowawcach, nie można pominać roli rodziców bo przecież oni są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci, a dość często to sami rodzice swoją niewłaściwą postawą powodują napięcia i stesy u dzieci.

Mogą to czynić bezpośrednio, karząc dziecko w gniewie, złości w sposób nieprzemyślany, a także przesadzając w stosowaniu kary. Albo pośrednio np. dziecko wie, że pijaństwo jest czymś złym, że jest grzechem a widzi swojego ojca często pijanego, lub wie, że w niedzielę trzeba iść do kościoła, a widzi że rodzice tego nie praktykują. Dziecko wówczas wstydzi się swoich rodziców, a w rozmowie na te tematy przeżywa stesy.

Należy oczywiście dążyć do „wychowania bez stresów” rozumianego jako eliminowanie napięć psychicznych u dzieci, wynikających z tego typu błędnej postawy wychowawców czy rodziców. Postulat wychowania bez stresów jest zatem całkowicie słuszny jeśli rozumiemy go jako eliminowanie stresów niezawinionych przez samych wychowanków i nie związanych z ich osobistą postawą czy sytuacją życiową.

Natomiast „wychowanie bez stresów” rozumiane jako wyeliminowanie wszelkich napięć psychicznych u dzieci i młodzieży, jest ideologiczną utopią. Mit ten jest podtrzymywany przez pedagogikę humanistyczną w wersji laickiej. „Wychowanie bez stresów” w sensie dosłownym byłoby możliwe, gdyby wychowankowie byli ludźmi w pełni dojrzałymi i doskonałymi. Ale wtedy nie potrzebowałiby procesu wychowania. Tymczasem elementarne doświadczenie pedagogiczne potwierdza fakt, że przynajmniej czasem wychowanek nie rozumie siebie samego i wyrządza sobie krzywdę. Przynajmniej cza-

sami czyni zło, którego nie chce a nie dobro, którego pragnie. Często robi to co łatwiejsze, a nie to co wartościowsze. Każdy w jakimś stopniu boryka się z własnym egoizmem, lenistwem, konfliktami wewnętrznymi.

Realistycznie więc patrząc (a nie ideologicznie) rozumiemy, że nie jest ani możliwe ani celowe takie prowadzenie procesu wychowania, by uwolnić wychowanków od wszelkich stresów. Stesy i napięcia psychiczne są w tej sytuacji tak samo naturalne i celowe, jak naturalna i celowa jest np. gorączka w obliczu zaatakowania organizmu przez wirusy. Bolesne stany emocjonalne i odczuwane stesy informują wychowanka o jego błędach a jednocześnie mobilizują go do ich przezwyciężenia.

Nieszczęściem dla wychowanka byłby wychowawca, który chciałby „uchronić” go od wszelkich stresów. Wyobraźmy sobie np. wychowawcę, który w obliczu przejawów lenistwa, egoizmu, nieuczciwości cynizmu wychowanka, chce go uchronić od „stresów”. Musiałby wtedy sugerować wychowankowi, że jego zachowanie jest poprawne i że może on dalej postępować w podobny sposób. Tak „uspokojony” i „niezestresowany” wychowanek uległby coraz łatwiej lenistwu, egoizmowi, nieuczciwości czy cynizmowi aż do całkowitego zniszczenia samego siebie. Dzięki cierpieniu wychowanek najskuteczniej mobilizuje się do przezwyciężenia własnych błędów i słabości.

Na koniec sytuacja z życia. W pociągu jedzie matka z dwójką chłopców, którzy zachowują się bardzo niewłaściwie, wyrażają się ordynarnie, zaczepiają współpasażerów itd. Na zwrócona uwagę matce za niewłaściwe zachowanie się chłopców ta odpowiada: „ja swoje dzieci wychowuję bezstresowo”. Jadący w tym samym przedziale młody człowiek żując gumę, przy wyjściu wyjmując gumę z ust i przylepia ją na czole owej matki; widząc jej oburzenie mówi - „byłem wychowywany bezstresowo”.





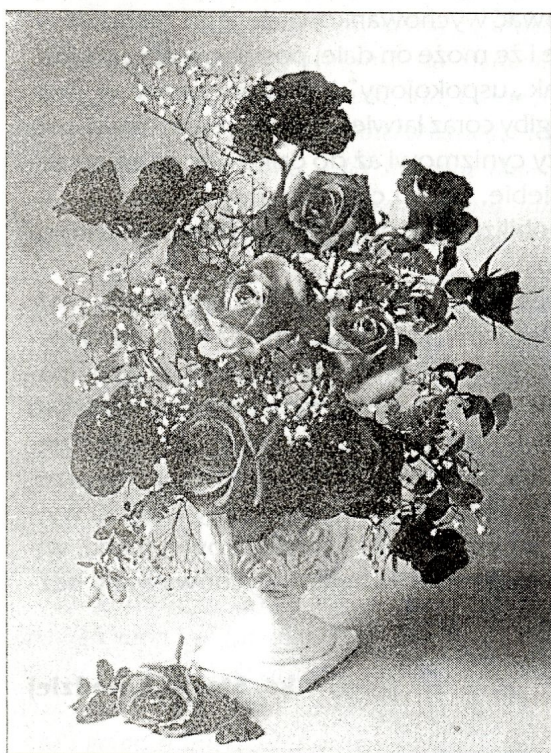
Witam Was Kochane Dzieci !

Tak niedawno rozpoczął się rok szkolny, a już pierwszy miesiąc nauki macie za sobą.

Myszę, że są już pierwsze piątki w dzienniku. Przed nami kolejny piękny miesiąc - październik. Jak na pewno wicie jest on poświęcony Matce Bożej.

Ludzie przynoszą Maryi kwiaty wśród nich są piękne róże, które symbolizują miłość, stawiają przy obrazie czy figurce. Nie można jednak żadnej róży posłać do nieba. Jednak ci, którzy bardzo kochali Maryję znaleźli sposób na wysłanie do nieba czegoś Jej bardzo drogiego. Są to słowa pięknej modlitwy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”.

Gdy mówią je czyjeś usta razem z sercem to modlitwa ta leci prosto do nieba, do rąk Matki Najświętszej jak najpiękniejsza różyczka. Więc ludzie mówią ich dużo - powtarzają aż 50 razy, cały wieniec takich róż - to różaniec. Matka Boża wiele razy przypominała ludziom i zachęcała do



modlitwy różańcowej. Różaniec dała św. Dominika aby nauczyć się odmawiać. Dzieciom w Fatimie mówiła, że modlitwą różańcową trzeba ratować świat.

Przez cały więc październik ludzie będą przychodzić do Kościoła aby odmawiać różaniec.

Bardzo się cieszę, że do kółek różańcowych należą również dzieci i młodzież, które codziennie odmawiają różaniec. Myszę, że nie braknie Was również w Kościele.

Pamiętajcie! szczególnie w październiku Matka Boża czeka na Waszą modlitwę.

* Ks. Czesławowi Kogutowi, który został przeniesiony do pracy duszpasterskiej w innej parafii składamy serdeczne podziękowania za 3-letnią posługę kapłańską. Na dalsze lata duszpasterzowania życzymy wielu Bożych łask.

* W ramach obchodów Wielkiego Jubileuszu w Archidiecezji Przemyskiej odbyły się następujące uroczystości:

a) 14. IX. do Krosna przybył Prymas Polski, by uczestniczyć w uroczystościach naszej Archidiecezji. O godz. 13³⁰ zakończył przemyskie sympozjum naukowe na temat m.in. świadków wiary na naszych ziemiach. O godz. 17⁰⁰ poświęcił nowe drzwi Archikatedry Przemyskiej - dar kapłanów diecezji na rok jubileuszowy. W uroczystości wzięli udział samorządowcy regionu z wojewodą i marszałkiem województwa podkarpackiego. Wojewoda Siczko odczytał list od Premiera RP wystosowany na ręce abp. Michalika z okazji jubileuszu i kończącego się Synodu.

b) W sobotę 16.IX. o godz. 14⁰⁰ w spotkaniu w Haczowie uczestniczyli członkowie róż Żywego Różańca. Odprawiona została Droga Krzyżowa, a następnie Msza św. Uroczystościom przewodniczył biskup mazurski E. Piszcz.

c) 17.IX., w niedzielę o godz. 11⁰⁰ zakończył kilkuletnią pracę Synod Archidiecezji Przemyskiej. Był to okres wyjątkowej pracy duchownych i świeckich nad nowelizacją prawa diecezjalnego. O godz. 11⁰⁰ rozpoczęła się Msza św. List Ojca św. Jana Pawła II na zakończenie obrad Synodu odczytał bp S. Moskwa. Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył kard. F. Macharski wraz z licznymi biskupami polskimi, duchowieństwem i wiernymi Archidiecezji. Na zakończenie Mszy św. przedstawicielom wszystkich parafii przekazano egzemplarz uchwał Synodu Archidiecezji Przemyskiej, czyli prawa diecezjalnego, które weszło w życie z dniem 17. IX.2000 r.

* Dzięki hojności ks. Prałata A. Sudoła biblioteka parafialna znacznie wzbogaciła swój księgozbiór. W imieniu Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców i czytelników składamy ks. Prałatowi serdeczne „Bóg zapłać”.

Równocześnie apelujemy: „Jeżeli na twojej półce jest przeczytana, dobra i wartościowa książka - przekaz ją do biblioteki parafialnej - niech skorzysta twój bliźni”. Informujemy, że biblioteka czynna jest w poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.”.

* * * * *

Ś L U B Y

Monika Olimpia BOCZAR

i Piotr Jan SZKÓŁKA

Marzena Agnieszka KRACZKOWSKA

i Dariusz Jacek SZUWALSKI

Ewelina Magdalena OBERC

i Jakub Rafał SŁUSZKIEWICZ

Barbara URBAN

i Paweł Łukasz JASTRZĘBSKI

Renata Mariola KOCZERA

i Waldemar TOBIASZ

Katarzyna Maria SOLORZ

i Robert SADOWY

Renata JARA

i Grzegorz Tadeusz MAGDZIERCZYK

Edyta Maria MARCINKOWSKA

i Tomasz Aleksander CIELEPAK



C H R Z T Y

Sebastian Jan MENDZEŁOWSKI

Nina Maria POTOCKA-RAK

Mikołaj Krzysztof SALAMAK

Eliza KĘDZIERSKA

Miłosz Mateusz WOJNAR



P O G R Z E B Y

Jarosław KISZKA

Kazimierz LUSZCZYSZYN

Stanisław ŻOŁNIERCZYK

